

Tomasz DOLATA\*

## Działalność parlamentarna Jana Olrycha Szanieckiego

Wiedza o działalności parlamentarnej Jana Olrycha Szanieckiego jest nieco zapomniana i mocno nieprecyzyjna. Jednym z dowodów świadczących o prawdziwości wyżej postawionej tezy może być choćby przegląd treści encyklopedycznych dotyczących tej postaci. Stare, renomowane encyklopedie drukowane jeszcze w czasach Królestwa Polskiego informują o Olrychu Szanieckim jako o deputowanym na Sejm 1830 r. z okręgu stopnickiego<sup>1</sup>. Równie mało precyzyjne informacje o nim podaje międzywojenna *Ilustrowana encyklopedia Trzaski, Eberta i Michalskiego*, pisząc, iż był posłem na Sejm 1830 r.<sup>2</sup> Podobnie powojenna *Wielka encyklopedia powszechna PWN*, która stwierdza jedynie ogólnikowo, że był on posłem na sejmy Królestwa Polskiego<sup>3</sup>. Z kolei już z nowszych wydawnictw *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna Wydawnictwa „Gutenberga”* dostarcza informacji o Olrychu Szanieckim jako o pośle na Sejm z 1825 r.<sup>4</sup> Tymczasem Jan Olrych Szaniecki, jak wynika z analizy rzetelnych źródeł dotyczących tego prawnika i polityka<sup>5</sup>, był deputowanym z okręgu stopnickiego (woj. krakowskie) na dwa kolejne sejmy: 1825 i 1830 r.<sup>6</sup> Nadto był członkiem Sejmu, który obradował w czasie powstania listopadowego<sup>7</sup>.

---

\* Uniwersytet Wrocławski, e-mail: tomasz.dolata@uwr.edu.pl.

<sup>1</sup> *Encyklopedia powszechna*, t. 24, Warszawa 1867, s. 554; podobnie S. Orgelbranda *Encyklopedia powszechna z ilustracjami i mapami*, t. 14, Warszawa 1903, s. 229.

<sup>2</sup> *Ilustrowana encyklopedia Trzaski, Eberta i Michalskiego*, red. S. Lam, t. 5, Warszawa 1928, s. 316–317.

<sup>3</sup> *Wielka encyklopedia powszechna PWN*, t. 11, Warszawa 1968, s. 186.

<sup>4</sup> *Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna Wydawnictwa „Gutenberga”*, t. 16, Poznań 1995, s. 298.

<sup>5</sup> M. Handelsman, *Pamiętnik Jana Olrycha Szanieckiego*, Warszawa 1912, s. 46, 54 oraz *passim*; B. Limanowski, *Szermierze wolności*, Kraków 1911, s. 35 oraz *passim*.

<sup>6</sup> Sejm 1825 r. obradował w dniach 13 maja – 13 czerwca, natomiast Sejm 1830 r. zbierał się między 24 maja a 28 czerwca.

<sup>7</sup> W czasie powstania listopadowego Sejm obradował z niewielkimi przerwami od grudnia 1830 r. do września 1831 r. Mandaty swe zachowali parlamentarzyści sejmu z czerwca 1830 r. W. Zajew-

Tak więc, celem doprecyzowania i uściślenia informacji dotyczących Olrycha Szanieckiego, warto się nieco bliżej przyjrzeć jego działalności parlamentarnej i przyświecającym jej ideom politycznym.

Jan Olrych Szaniecki<sup>8</sup> urodził się 26 grudnia 1783 r. we wsi Plewiska<sup>9</sup> w niezamożnej, wielodzietnej rodzinie Olrychów<sup>10</sup>. Szybko stracił oboje rodziców, więc o niego i jego edukację zatroszczyli się inni członkowie rodziny<sup>11</sup>. Młody Olrych rozpoczął studia prawnicze w Berlinie, by w związku z sytuacją polityczną przerwać je i wstąpić w szeregi nowo formowanych wojsk organizowanych pod patronatem Napoleona. Służba wojskowa nie była jednak powołaniem Olrycha i kiedy w Księstwie Warszawskim pojawiło się zapotrzebowanie na jurystów, przyjął nowe wyzwanie i poświęcił się karierze prawniczej (początkowo sądowo-prokuratorskiej, a następnie adwokackiej)<sup>12</sup>. Właśnie jako młody adwokat podjął się sprzedaży części dóbr Ordynacji Myszkowskich<sup>13</sup> należących do margrabiego Gonzagi Myszkowskiego – Józefa Jana Nepomucena hr. Wielopolskiego, który nie był w stanie dłużej utrzymać zadłużonej fortuny (długi hipoteczne, zaległe podatki, pretensje gruntowe i osobiste wierzycieli). Celem zaspokojenia wierzycieli margrabia postanowił zbyć część dóbr ordynacji, co było sprzeczne z ideą i pierwotnymi założeniami tej instytucji prawnej. Jednak możliwość taka zaistniała na mocy przepisów wprowadzonego do Księstwa Warszawskiego Kodeksu Napoleona, którego obowiązywanie rozciągnięto na ziemie przyłączone do Księstwa w 1809 r. (wtedy ordynacja zaczęła podlegać postanowieniom kodeksu napoleońskiego)<sup>14</sup>. Zadanie przeprowadzenia tych transakcji przyjął Jan Olrych, który nabył część dóbr podlegających sprzedaży, a wchodzących w skład ordynacji (tj.: Pińczów – miasto, folwark i 6 wsi, nadto Szaniec<sup>15</sup>, Rogów, Marcinowice, Kępie, Przyłaczek)<sup>16</sup>, i przejął na siebie

---

ski, *Rola Sejmu w powstaniu listopadowym*, [w:] *Powstanie Listopadowe 1830–1831. Dzieje wewnętrzne, militaria, Europa wobec powstania*, red. W. Zajewski, Warszawa 1990, s. 88.

<sup>8</sup> Nazwisko Szaniecki nosił od 1813 r., kiedy to dekretem królewskim zostało ono zatwierdzone i Olrychowi przydane. Związane to było z jednym z najsłynniejszych sporów sądowych w Królestwie Kongresowym, który wywarł wpływ na późniejsze życie Olrycha Szanieckiego, o czym niżej.

<sup>9</sup> Wieś położona w województwie wielkopolskim, w powiecie poznańskim, w gminie Komorniki.

<sup>10</sup> Jego ojciec – mieszczanin Wojciech de Olrych – uzyskał nobilitację konstytucją sejmową w 1775 r. Więcej o rodzinie Olrycha zob. K. Pol, *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000, s. 79–80.

<sup>11</sup> S. Grzeszczak, *Jan Olrych-Szaniecki. (Adwokat – poseł – minister)*, „Palestra” 1961, nr 10, s. 63; K. Pol, *op. cit.*, s. 80.

<sup>12</sup> Szerzej zob.: S. Posner, *Dola i niedola Jana Olrycha Szanieckiego. (Materiały do dziejów Adwokatury w Polsce)*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1912, nr 1, s. 2; K. Pol, *op. cit.*, s. 80–83; J. Kocznur, *Jan Olrych Szaniecki*, „Prawo i Życie” 1957, nr 15, s. 8.

<sup>13</sup> Ziemie Ordynacji Myszkowskich leżały w granicach trzeciego zaboru austriackiego. Współcześnie obszary wchodzące w skład dawnej ordynacji znajdują się w województwie świętokrzyskim, na terenie powiatów: buskiego, pińczowskiego, jędrzejowskiego, kazimierskiego i staszowskiego.

<sup>14</sup> S. Posner, *op. cit.*, s. 2–3.

<sup>15</sup> Od tych dóbr przyjął nazwisko – Szaniecki.

<sup>16</sup> S. Posner, *op. cit.*, s. 3 (w przypisie).

wszystkie długi z tymi dobrami związane. Jednak sprzedaż tak wielkiej ilości dóbr<sup>17</sup> wymagała czasu, a równocześnie potrzebne były znaczne kwoty na zaspokajanie bieżących należności i najważniejszych pretensji wierzycieli. Dlatego też Szaniecki zdecydował się na utworzenie Towarzystwa Rolniczo-Handlowego w Pińczowie, działającego w formie spółki akcyjnej. Kapitał uzyskany ze sprzedaży akcji służył do spłacenia obciążeń zapisanych na dobrach, a nadwyżki przeznaczone zostały na udoskonalanie sposobu gospodarowania tymi dobrami i, w dalszej perspektywie, sprzedaż już oddłużonych, nowoczesnie urządzonych i zagospodarowanych majątków. Idee Szanieckiego dotyczące sanacji dóbr ordynackich poparł rząd Królestwa, jednak przeciwko legalności ich sprzedaży przez stryja wystąpił hrabia A. Wielopolski<sup>18</sup>, któremu miała przypaść w spadku cała Ordynacja Myszkowskich. Zainicjował on wieloletni i zaciekle proces sądowy<sup>19</sup>, którego celem miało być przywrócenie stanu pierwotnego, czyli unieważnienie wszystkich transakcji kupna-sprzedaży dóbr wchodzących w skład ordynacji. W pierwszej instancji żądania powoda zostały oddalone, jednak w 1829 r. w sądzie drugiej instancji Wielopolski uzyskał korzystny dla siebie wyrok unieważniający transakcje sprzedaży przeprowadzone przez swojego stryja Józefa Jana Nepomucena. Zgodnie z obowiązującą wówczas procedurą sprawa trafiła ostatecznie do najwyższej instancji sądowej, gdzie miała być prawomocnie rozstrzygnięta. Jednak wybuch powstania listopadowego wstrzymał tok tego sporu, do którego Wielopolski wrócił dopiero w 1834 r., ale w mocno już zmienionych okolicznościach<sup>20</sup>. W rezultacie Wielopolski proces przegrał, a argumentację procesową dla nowego właściciela (Skarbu Królestwa) skutecznie przygotował właśnie Szaniecki. Dokonał tego pomimo faktu, iż nie będąc już właścicielem spornych dóbr, nie miał materialnego interesu w wyniku procesu. Jednak działaniem tym, podjętym w interesie i na korzyść chłopów zamieszkujących w jego byłym majątku<sup>21</sup>, udowodnił swoje liberalne podejście do kwestii społecznych. Obawiał się on bowiem, że gdyby majątek trafił w ręce margrabiego Wielopolskiego – powróciłyby stare, feudalne zwyczaje i praktyki<sup>22</sup>.

<sup>17</sup> Dobra, które miał nabyć Olrych, były tylko częścią sprzedawanej fortuny.

<sup>18</sup> Aleksander Wielopolski (1803–1877) – polityk, prawnik, hrabia, margrabia Gonzaga Myszkowski, późniejszy naczelnik rządu cywilnego Królestwa Polskiego.

<sup>19</sup> Był to jeden z najsłynniejszych i najbardziej frapujących opinię publiczną procesów sądowych w dziejach Królestwa Kongresowego. Jednak proces ten nie był jedynym konfliktem na linii Szaniecki–Wielopolski. Dalszą areną starć stały się później obrady sejmu powstańczego w 1831 r. – szerzej zob. K. Pol, *op. cit.*, s. 89, 90.

<sup>20</sup> Po upadku powstania majątek Olrycha Szanieckiego został skonfiskowany, dlatego też pozwanym w tym procesie (w miejsce dotychczasowego właściciela) został Skarb Królestwa. K. Ślusarek, *Aleksander Wielopolski (1803–1877)*, [w:] *Wybitni Polacy XIX wieku. Leksykon biograficzny*, red. T. Gąsowski, Kraków 1998, s. 373.

<sup>21</sup> Szaniecki w swoich dobrach wcześniej zniósł pańszczyznę i zaprowadził oczynszowanie.

<sup>22</sup> A. Wielopolski reprezentował bowiem konserwatywne poglądy w temacie uregulowania sytuacji chłopów.

Szaniecki wsławił się jako obrońca praw ludności wiejskiej<sup>23</sup> i gorący demokracja<sup>24</sup>. Taka demokratyczna, wolnościowa postawa jawi się także w działalności parlamentarnej Szanieckiego, który został wybrany na sejm 1825 r. jako deputowany okręgu stopnickiego (wówczas stobnickiego)<sup>25</sup> w województwie krakowskim. Będąc już wtedy uznanym i wytrawnym prawnikiem, wszedł w skład Komisji Praw Cywilnych i Kryminalnych<sup>26</sup>.

Na sejmie 1825 r. Szaniecki dał się poznać jako obrońca praw włościan (chłopów):

1) W kwestii podpaleń, kiedy sprzeciwiał się projektowanemu zaostrzeniu kar przeciw podpalaczom, argumentując, że podpalenie najczęściej jest aktem zemsty przeciwko nadużyciom dziedzica, i dlatego żądał większej ochrony praw chłopów<sup>27</sup>. Jak czytamy w *Pamiętniku Jana Olszyna Szanieckiego* autorstwa M. Handelsmana – Szaniecki przekonywał: „Ostrość kary nie zmniejsza występków – usunąć przyczyny, a nie będzie zbrodni. Nie wiem, kto jest winniejszy: czy ten, co będąc oświeconym, do rozpacz i zemsty przywoździ. Biała narodowi, gdzie sprawiedliwość leniwa idzie dopiero za zemstą, zamiast ją wyprzedzać!”<sup>28</sup>;

2) Energicznie sprzeciwiając się<sup>29</sup> niekorzystnemu dla włościan zniesieniu postanowień Kodeksu Napoleona, które pozwalały „posiadaczom wiecznoczynszowym i emfiteutycznym spłacać czynsz i nabywać grunta posiadane na własność”<sup>30</sup>. Nadto, na co zwrócił uwagę B. Limanowski, deputowany stopnicki wykazywał konieczność nadania włościanom prawa wieczystej dzierżawy na gruntach przez nich uprawianych.

W trakcie trwania obrad Sejmu 1825 r. Szaniecki i zdecydowana większość członków Komisji Praw Cywilnych i Kryminalnych zajęli diametralnie różne od rządu stanowisko w kwestii projektu o rozwodach i jurysdykcji duchownej. Rząd próbował swoim projektem zlikwidować dualizm prawny, który powstał w tej dziedzinie na mocy przepisów Kodeksu Napoleona<sup>31</sup>. Dlatego też projekt

<sup>23</sup> Domagał się dla niej zwolnienia z pańszczyzny oraz wprowadzenia oczynszowania. Nie były to tylko puste deklaracje Szanieckiego, który zasady te realnie w swych dobrach wprowadził.

<sup>24</sup> Zresztą postępowe idee wyznawane przez Szanieckiego zmierzające ku polepszeniu losu chłopów można uznać za część szerszego programu społecznego mającego na celu budowę nowoczesnego, demokratycznego społeczeństwa.

<sup>25</sup> Stopnica (dawniej Stobnica) – obecnie siedziba gminy miejsko-wiejskiej w powiecie buskim, w województwie świętokrzyskim.

<sup>26</sup> *Sejm Królestwa Polskiego o działalności rządu i stanie kraju 1816–1830*, oprac. J. Leskiewiczowa, F. Ramotowska, Warszawa 1995, s. 18.

<sup>27</sup> B. Limanowski, *op. cit.*, s. 35.

<sup>28</sup> M. Handelsman, *op. cit.*, s. 48–49.

<sup>29</sup> Jako jedyny w całej Izbie Poselskiej.

<sup>30</sup> B. Limanowski, *op. cit.*, s. 35. Więcej o stanowisku Szanieckiego w tej sprawie: M. Handelsman, *op. cit.*, s. 49–50.

<sup>31</sup> Rozwiązania Kodeksu Napoleona sprawiły, że czynności w zakresie aktów stanu cywilnego, poddane wyłącznej do tej pory jurysdykcji władz kościelnych, powierzone zostały także władzy cywilnej. Spowodowało to liczne kolizje pomiędzy czynnościami władz kościelnych i świeckich, co nie wpływało korzystnie na sytuację prawną obywateli.

zakładał powrót orzecznictwa w sprawach małżeńskich (dotyczących ślubów i rozwodów) do wyłącznej kompetencji władz duchownych<sup>32</sup>. Przeciw tej koncepcji wystąpił Szaniecki, który będąc zwolennikiem jurysdykcji władz cywilnych w tych kwestiach, dowodził niewłaściwości rozwiązania proponowanego przez rząd, argumentując, iż związani ślubami życia w czystości (tzw. *votum castitatis*) księża nie mogą być dobrymi sędziami w sprawach małżeńskich. Następnie, posługując się w swym wywodzie już tylko argumentami wyłącznie prawniczymi, przekonał Izbę Poselską i Radę Stanu do swojego poglądu. W konsekwencji projekt rządowy zmieniono w ten sposób, iż sprawy małżeńskie pozostały pod jurysdykcją cywilną, a sądy konsystorskie zniesiono<sup>33</sup>.

Wracając do praw włościan, Szaniecki również zdecydowanie bronił ich na sejmie 1830 r., kiedy nie mogąc z powodu choroby przedstawić posłom i deputowanym swych postulatów osobiście, poprosił Ignacego Wężyka (posła z powiatu łosickiego, woj. podlaskie) o odczytanie petycji, w której domagał się „pełnego usamowolnienia włościan” i nadania im gruntów, wskazując jednocześnie sposób wynagrodzenia właścicieli<sup>34</sup>. Przedstawiciele szlachty, którzy stanowili większość w Sejmie Królestwa Kongresowego, nie wyrazili zgody na dalszą dyskusję w tej sprawie, uważając ten pomysł za zamach na prawa szlacheckie<sup>35</sup>. Trzeba zresztą stwierdzić, że Szaniecki, postulując w toku swej działalności parlamentarnej uwłaszczenie chłopów w Królestwie Kongresowym, wyprzedził ducha swoich czasów<sup>36</sup>, gdyż postulat ten został spełniony dopiero kilkadziesiąt lat później.

Jednak w sposób najbardziej zdecydowany Szaniecki przystąpił do sprawy „usamowolnienia włościan” na sejmie powstaniowym (1830–1931)<sup>37</sup>. Jeszcze przed rozpoczęciem obrad zawiadomił on parlamentarzystów, że zamierza zło-

<sup>32</sup> Rozwiązanie takie zlikwidowałoby istniejący w owym czasie chaos prawny, gdyż np. małżonek, który zawarł związek małżeński przed władzą kościelną, a następnie rozwiódł się cywilnie i zawarł ponownie związek małżeński – w świetle przepisów kościelnych uważany był za żyjącego w grzechu, a dzieci zrodzone z drugiego związku małżeńskiego traktowane były, w myśl tych przepisów, jako dzieci z nieprawego łoża.

<sup>33</sup> M. Handelsman, *op. cit.*, s. 47–48. Sprawa ta wróciła podczas obrad kolejnego sejmu (w 1830 r.), kiedy rząd usiłował doprowadzić do przegłosowania w Sejmie i wprowadzenia do porządku prawnego regulacji przywracających sądownictwo duchowne (zniesione na poprzednim sejmie). Jednak pozakulisowe działania podjęte przez Szanieckiego spowodowały zdecydowane odrzucenie projektu rządowego, szerzej zob. *ibidem*, s. 56.

<sup>34</sup> Szaniecki nie był zupełnie odosobniony, jeżeli chodzi o poglądy głoszone w kwestii włościan. Podobne do niego idee w tym zakresie, poza Wężykiem, prezentował Roman Sołtyk – poseł na sejm 1825 i 1830 r. z powiatu koneckiego (woj. sandomierskie). B. Leśnodorski, *Parlamentaryzm w Polsce*, Kraków 1947, s. 76.

<sup>35</sup> B. Limanowski, *op. cit.*, s. 35–36.

<sup>36</sup> Jak słusznie pisał sam Szaniecki w liście do L. Chodźki z dnia 16 XI 1837 r.: „[...] ja pierwszy w Polsce, co jeszcze przed rewolucją, krok urzędowy w tej mierze zrobiłem na sejmie 1830, podając petycję bardzo silną i ugruntowaną, ale przez sejm zakrzyczaną i odrzuconą została”. Zob. M. Handelsman, *op. cit.*, s. 86.

<sup>37</sup> Zrealizowanie postulatów głoszonych przez Szanieckiego nie było jednak zadaniem łatwym, gdyż Sejm okresu powstania listopadowego nie stanowił jedności zarówno w zakresie stosunku do powstania i jego celów, jak również w odniesieniu do problemów społecznych.

żyć swój wniosek w tej sprawie. Posłowie próbowali odwieść go od tego zamiaru<sup>38</sup>, co poskutkowało tym, iż dopiero 28 lutego 1831 r. Szaniecki złożył do łaski marszałkowskiej wniosek zmierzający do nadania włościanom własności gruntowej, zniesienia monopoli i przyznania ludności starozakonnej praw obywatelskich<sup>39</sup>. Co do zasady wniosek Szanieckiego szedł w pożądanym przez władze powstańcze kierunku polepszenia sytuacji prawnej włościan, jednak z uwagi na radykalizm wniosku, został on usunięty i zastąpiony przez Rząd Narodowy znacznie bardziej zachowawczym projektem, przedstawionym Sejmowi przez ministra skarbu – Alojzego Biernackiego<sup>40</sup>. Pomimo długich i szczegółowych debat projekt ten nie został jednak poddany głosowaniu. W związku z tym 29 marca 1831 r. Szaniecki ponowił swój wcześniejszy wniosek dotyczący nadania chłopom własności gruntowej. Z uwagi na sytuację polityczną (trwanie powstania listopadowego) sprawa trafiła pod obrady Sejmu debatującego w tym czasie w tzw. małym komplecie<sup>41</sup>. Szaniecki w płomiennej mowie argumentował: „Idąc w ślady patriotyzmu, odznaczonego tylu światłymi uchwałami, nieśmiertelną sławę dla Polski przynoszącymi, Sejmu Czteroletniego, odznaczmy sejm nasz terażniejszy uchwałą nie mniej chwalebna, nie mniej szlachetna, nie mniej sławy narodowej godną, uchwałą niszczącą ostatni zabytek feudalizmu, pańszczyznę. Uchwała ta postawi Polskę na stopniu odpowiednim cywilizacji europejskiej, na stopniu szczęścia i swobód prawdziwej wolności. Milion rąk podniesiemy ku obronie tej ziemi, na której milion wolnych utworzymy jej właścicieli. Milionem niepodległych obywateli wzmocnimy reprezentację narodową, bo milionowi niezawisłych obywateli nadamy prawa polityczne. W tym leży dobro kraju, w tym leży honor narodu [...]”<sup>42</sup>. Wniosek stopnickiego deputowanego odesłano jednak do Komisji, a powrócono do wcześniejszego projektu rządowego. Pomimo wysiłków Szanieckiego dotyczących zniesienia pańszczyzny mocą postanowień zawartych w projekcie rządowym – pańszczyznę jednak utrzymano<sup>43</sup>. W tej sytuacji Szaniecki wniósł poprawkę, w której piętnował pańszczyznę, oceniając ją z moralnego punktu widzenia, ale poprawka ta została odrzucona. Kontynuując walkę o poprawę bytu włościan, na posiedzeniu 14 kwietnia 1831 r. Szaniecki opowiadał się za przyjęciem zasady dzielenia na mniejsze wielkich folwarków ziemskich celem ułatwienia włościanom ich nabywania. Pomysł ten, wprowadzony w ramy projektu rządowego, zyskał akceptację posłów, jednak do stolicy wracać zaczęli posłowie nieobecni, którzy

<sup>38</sup> Posłowie podnosili, iż nie był to dobry czas na załatwienie tej sprawy, gdyż wniosek Szanieckiego mógł wywołać opór szlachty litewskiej i ruskiej (co w konsekwencji zagroziłoby losom powstania), a ponadto w tym samym czasie rząd przygotowywał swój projekt dotyczący tej materii. Z tych względów należało, zdaniem posłów, poczekać.

<sup>39</sup> Tekst projektu zamieszcza M. Handelsman, *op. cit.*, s. 60.

<sup>40</sup> Zob. bliżej: B. Limanowski, *op. cit.*, s. 38–39.

<sup>41</sup> Mały komplet składał się z 33 członków izby poselskiej i 11 przedstawicieli Senatu – szerzej zob. W. Zajewski, *op. cit.*, s. 97.

<sup>42</sup> B. Limanowski, *op. cit.*, s. 41.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 42–43.



pozostawali dotąd poza składem tzw. małego kompletu<sup>44</sup>. Wyartykułowali oni żądanie powrotu do pierwotnego kształtu parlamentu (osobno obradująca Izba Poselska, osobno Senat) i ponowne przedyskutowanie całego projektu dotyczącego włościan przez rozłączone izby. W rezultacie projekt ten, szczególnie przedyskutowany i częściowo uchwalony, został przez większość sejmową zaprzepaszczone<sup>45</sup>.

Wracając do wniosku Szanieckiego z dnia 29 marca 1831 r., który został odesłany do prac w komisji – Szaniecki, nie czekając na jego rozpatrzenie, złożył 7 kwietnia 1831 r. jeszcze jeden projekt „ulożony w myśl objawionych w Izbach życzeń względem ustalenia losu włościan w dobrach prywatnych bez naruszenia własności a narażenia na straty właścicieli dóbr”, a na posiedzeniu 4 czerwca 1831 r. wniosek kolejny, „mający na celu, aby naród jak najprędzej wywalczył niepodległość”. W tym ostatnim wniosku postulował popolite ruszenie w celu obrony ojczyzny, połączone z kwestią uregulowania praw do ziemi włościan i nadania obywatelstwa albo „stosownych przywilejów” ludności żydowskiej (art. 6 projektu)<sup>46</sup>. Jednocześnie zniechęcony postawą Sejmu wobec jego propozycji i dążeń w zakresie zmian sytuacji włościan zdecydował się upublicznić swój ostatni wniosek i zamieścić go w prasie<sup>47</sup>, argumentując: „komisje sejmowe, do których projekt w dniu 4 b.m. pod rozbiór odesłanym został, zbyt są zajęte innymi także pilnymi projektami, przeto nim się doczeka kolei i nim komisje przystąpią do jego rozbioru, podają go pod rozbiór całego narodu, którego opinia najlepszą będzie wskazówką dla mnie, czy go popierać lub cofnąć, gdyż mi go nie dyktowała miłość własna, lecz miłość ojczyzny”<sup>48</sup>. Ostatecznie, z uwagi na upadek powstania i dalsze konsekwencje z tego wynikające, projektem tym Sejm nie zdażył się już zająć.

Przy okazji omawiania działalności parlamentarnej Szanieckiego warto podkreślić, iż próbował on w Sejmie zorganizować stronnictwo przyjazne włościanom, dlatego też 1 czerwca 1831 r. powstało z jego inspiracji Towarzystwo Polepszenia Bytu Włościan<sup>49</sup>. Jak widać, korzystał on z każdej sposobności, by przybliżyć większości sejmowej sprawę włościańską i eksponować jej znaczenie w walce o niepodległość. Udało mu się w sposób spójny ideologicznie powiązać kwestię poprawy bytu chłopów z walką o wolność narodową<sup>50</sup>. Na po-

<sup>44</sup> Byli to, zazwyczaj przeciwni szybkiemu załatwieniu sprawy włościańskiej, posłowie z prowincji – właściciele lub dzierżawcy folwarków.

<sup>45</sup> Zob. bliżej: B. Limanowski, *op. cit.*, s. 44–45.

<sup>46</sup> Cały projekt w M. Handelsman, *op. cit.*, s. 64–65, oraz B. Limanowski, *op. cit.*, s. 46–47.

<sup>47</sup> W „Dzienniku Powszechnym” 1831 z 16 VI.

<sup>48</sup> B. Limanowski, *op. cit.*, s. 45–46.

<sup>49</sup> Podają za: B. Limanowski, *op. cit.*, s. 48.

<sup>50</sup> Szaniecki był zdecydowanym zwolennikiem wybuchu powstania. To z jego inicjatywy wyłoniono delegację poselską (Leon Dembowski, Joachim Lelewel, Franciszek Sołtyk, Ksawery Czarnocki i sam Szaniecki), która udała się do siedziby Rady Administracyjnej celem oznajmienia niezadowolenia posłów z odezwy wydanej przez Radę 30 listopada 1830 r. W odezwie tej dzień wybuchu powstania i dalsze jego konsekwencje nazwano „smutnymi jak niespodziewanymi wypadkami”. Szerzej zob. W. Zajewski, *op. cit.*, s. 94. Szaniecki swoją wizję powstania przedstawił w arty-

siedzeniu Sejmu 9 czerwca 1831 r. stwierdził: „Myli się, kto mniema, że rewolucja narodowa obejść się może bez socjalnej; socjalna jest środkiem do narodowej, przez nią ostatnia istnieć tylko może”<sup>51</sup>. W kwestii wyboru formy rządu w przyszłym, wolnym państwie polskim, Szaniecki zaznaczył, iż najpierw powinno się odzyskać niepodległość, a dopiero potem o formie rządu zdecydować powinien naród. Osobiście opowiadał się za monarchią konstytucyjną opartą na demokratycznych zasadach<sup>52</sup>.

Na forum Sejmu Szaniecki zdecydowanie piętnował nadużycia władzy. Na posiedzeniu w dniu 6 sierpnia 1831 r. powiedział: „Użalamy się często na nadużycia wolności druku. Czymże one są? Oto obrazą miłości własnej, obrazą dumy. Czymże jest nadużycie pióra w porównaniu z nadużyciem władzy? To ostatnie zagraża wolności osobistej, a nawet życiu”<sup>53</sup>. Sprawa dotyczyła bezprawnego aresztowania Tadeusza Krępowieckiego – byłego oficera artylerii. Swoim śmiałym wystąpieniem, w którym stanowczo żądał wyjaśnień od członków rządu (ministra sprawiedliwości i ministra spraw wewnętrznych), Szaniecki ostatecznie doprowadził do uwolnienia aresztanta<sup>54</sup>. Na marginesie warto zauważyć, że Szaniecki jednoznacznie opowiadał się za ochroną wyżej wspomnianej wolności druku. Wyraz swoim poglądom dał 9 czerwca 1831 r. kiedy na sesji sejmowej odmówił rządowi prawa jej ograniczania<sup>55</sup>.

W trakcie powstania Szaniecki w Sejmie nawoływał do obrony Warszawy i walki do końca, czyli do zwycięstwa względnie śmierci. Na sesji 7 września 1831 r., w obliczu zbliżającej się klęski, Szaniecki zajął bezkompromisową postawę; wzywał bowiem posłów oraz dowództwo powstania do pozostania w Warszawie, nieukładania się z wrogiem i kontynuowania walki. Apelował: „Mając taką ludność, jak warszawska, mając takie wojsko, jak nasze, i takich generałów, możemy mieć wszelką nadzieję, że nieprzyjaciela odeprzeć zdołamy. Teraz nie sejmować lecz walczyć należy. Zamiast więc radzić tu w sali, stańmy raczej na czele ludności warszawskiej i prowadźmy ją na okopy”<sup>56</sup>. Pomimo wielkiego zaangażowania Szanieckiego w kwestię pozostania na miejscu i obrony Warszawy nie został on jednak wysłuchany i w konsekwencji członkowie Sejmu stolicę opuścili.

Wreszcie na sesji sejmowej w Zakroczymiu (19 września 1831 r.) i na posiedzeniu izb połączonych w Płocku 23 września 1831 r. Szaniecki zdecydowanie przeciwstawiał się wnioskowi o rozwiązanie Sejmu i przekazanie całej władzy cywilnej w ręce naczelnego wodza.

---

kule *O celach i środkach Rewolucji naszej* zamieszczonym w „Dzienniku Powszechnym” nr 5 i 7 z 1831 r. – podają za M. Handelsman, *op. cit.*, s. 58–59.

<sup>51</sup> B. Limanowski, *op. cit.*, s. 49.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 50.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 50–51.

<sup>54</sup> Zob. bliżej: M. Handelsman, *op. cit.*, s. 72–74.

<sup>55</sup> A. Kraushar, *Wolność druku i dziennikarstwo warszawskie w czasach listopadowych (1830–1831)*, Warszawa 1909, s. 53.

<sup>56</sup> B. Limanowski, *op. cit.*, s. 52.



Ostatecznie, podobnie jak wielu innych patriotów polskich, Szaniecki opuścił Królestwo Kongresowe i poprzez inne miasta, w których długo miejsca nie zagrzał, w 1835 r. przybył do Paryża<sup>57</sup>. Będąc w stolicy Francji, nie wyrzekł się jednak działalności patriotycznej. W listach do senatora wojewody A. Ostrowskiego<sup>58</sup> prosił go o zwołanie Sejmu poza granicami kraju. Uważał, że działający Sejm potrzebny był ojczyźnie, a jego funkcjonowanie byłoby zgodne z prawem. Próby powołania i funkcjonowania Sejmu na obczyźnie tłumaczył w sposób następujący: „Nie zostawimy przynajmniej złego przykładu obojętności naszym następcom i zachęcimy ich do prowadzenia tego dalej, cośmy rozpoczęli. Nie będą nam wyrzucać, żeśmy działać nie chcieli; ale powiedzą, żeśmy robili co mogli. Ogłosiliśmy Sejm za nieustający nawet poza granicami kraju, ustać więc nie powinien, dopóki Ojczyzna usług jego potrzebuje. Powinność każdego z nas świętą, pełnić ją więc należy bezwzględnie”<sup>59</sup>.

Podsumowując, działalność parlamentarna tego wybitnego przedstawiciela władzy ustawodawczej<sup>60</sup> ukierunkowana była przede wszystkim na załatwienie kwestii społecznych (obrona praw chłopów, włościan), a później, w czasie powstania listopadowego, również na odzyskanie niepodległości. Właśnie z uwagi na uwarunkowania historyczne aktywność parlamentarną Szanieckiego możemy więc podzielić na dwa okresy: nurt początkowy (sejmy 1825 i 1830 r. – gdy bronił praw włościan) i nurt późniejszy (czas sejmiku powstańczego – gdy przy okazji działalności patriotycznej nadal wykazywał niezwykłą aktywność w kierunku obrony praw chłopów).

Szaniecki bardzo poważnie traktował swe obowiązki parlamentarne. Nawet w czasie powstania nie wahał się pozostać w stolicy. Według M. Handelsmana: „[...] od początku rewolucji ani jednej dotąd nasz deputowany nie opuścił sesji sejmowej i pierwszy zadeklarował się zostać w Warszawie, gdy inni po batalii grochowskiej zaczęli ją opuszczać”<sup>61</sup>.

Deputowany stopnicki postrzegany jest przez doktrynę jako jeden z tych parlamentarzystów, którzy, poprzez rzeczową argumentację w dyskusjach, najbardziej znacząco wpływali na Izbę Poselską<sup>62</sup>. Przykładem tego jest choćby wal-

<sup>57</sup> Umiera tam w 1840 r., a pochowany został na cmentarzu Montparnasse. W 1845 r. jego zwłoki przeniesiono na Montmartre. S. Posner, *op. cit.*, s. 6.

<sup>58</sup> Antoni Ostrowski – poseł na sejmy 1809, 1811 i 1812 r. Od 1819 r. senator kasztelan Królestwa Polskiego, od maja 1831 r. senator wojewoda. Podjęte przez niego próby zwołania Sejmu na emigracji wywołały ostre spory w środowisku emigracyjnym.

<sup>59</sup> B. Limanowski, *op. cit.*, s. 55–56.

<sup>60</sup> W aktywności publicznej Szanieckiego odnotować też wypada, że pełnił on także funkcje ministerialne. W dniu 7 września 1831 r. Bonawentura Niemojowski, mianowany przez Sejm prezesem rządu, powołał Szanieckiego na funkcję ministra spraw wewnętrznych. Ten jednak na krótko objął bliższy jego wiedzy i zainteresowaniom resort sprawiedliwości. M. Handelsman, *op. cit.*, s. 77.

<sup>61</sup> Dopiero gdy otrzymał list od żony, w którym informowała go o epidemii cholery w ich majątku w Pińczowie, „zażądał urlopu na dwa tygodnie, aby pospieszyć na ratunek ukochanej swej małżonce i przychylnym dla siebie mieszkańcom Pińczowa, nie zważając na niebezpieczeństwo zarazy, jaka go tam spotkać mogła”, M. Handelsman, *op. cit.*, s. 71–72.

<sup>62</sup> S. Ziółek, *Sejm Królestwa Polskiego w okresie powstania listopadowego 1830–1831*, Warszawa 2007, s. 158.

ka polityczna stoczona w Sejmie powstańczym dotycząca zmiany rządu. Szaniecki od początku stanął po stronie jego obrońców<sup>63</sup>. Jak podaje M. Handelsman, w ostatnim dniu sporu „[...] głos powtórnny Szanieckiego, refutujący głosy mówców przeciwnych rządowi, takie zrobił na Izbie wrażenie, iż wielu członków, podług własnego ich wyznawania, co byli za wnioskiem zmiany rządu, głosowali przeciwnie i tym sposobem wniosek reformy odrzucony został”<sup>64</sup>. Nie zawsze jednak głos Szanieckiego przeważał i decydował o końcowym uregulowaniu problemu po myśli deputowanego stopnickiego, ale niewątpliwie potrafił on, mocą swoich argumentów i siłą własnego autorytetu, spowodować zmianę sposobu myślenia i głosowania znacznej części posłów i deputowanych<sup>65</sup>. Ze znacznie szerszej perspektywy ocenił go J. Kocznur, pisząc: „W świetle źródeł historycznych Szaniecki był niewątpliwie wybitnym prawnikiem i dobrym mówcą, szczerym patriotą, zwolennikiem postępowym reform społecznych i obrońcą zasad demokratycznych”<sup>66</sup>. Natomiast co do sprawy chłopskiej Szaniecki bezsprzecznie uważany jest w piśmiennictwie za autora najbardziej postępowego projektu w kwestiach agrarnych<sup>67</sup>.

Ocena działalności parlamentarnej tej postaci, mierzona ostatecznie nie tyle skutecznością i rzeczywistymi efektami, co ideami oraz inicjatywami podjętymi w celu uzyskania niepodległości i przeprowadzenia fundamentalnych zmian w sytuacji chłopów, winna być zdecydowanie pozytywna.

## Bibliografia

### Materiały źródłowe

„Dziennik Powszechny” 1831 z 16 VI.

*Encyklopedia powszechna*, t. 24, Warszawa 1867.

Handelsman M., *Pamiętnik Jana Olrycha Szanieckiego*, Warszawa 1912.

*Ilustrowana encyklopedia Trzaski, Eberta i Michalskiego*, red. S. Lam, t. 5, Warszawa 1928.

S. Orgelbranda *Encyklopedia powszechna z ilustracjami i mapami*, t. 14, Warszawa 1903.

*Wielka encyklopedia powszechna PWN*, t. 11, Warszawa 1968.

*Wielka ilustrowana encyklopedia powszechna Wydawnictwa „Gutenberga”*, t. 16, Poznań 1995.

### Opracowania

Grzeszczak S., *Jan Olrych-Szaniecki. (Adwokat – poseł – minister)*, „Palestra” 1961, nr 10.

Kocznur J., *Jan Olrych Szaniecki*, „Prawo i Życie” 1957, nr 15.

---

<sup>63</sup> Szerzej argumentację Szanieckiego w tej kwestii przytaczają: A. Kraushar, *op. cit.*, s. 51–53; M. Handelsman, *op. cit.*, s. 67–70.

<sup>64</sup> M. Handelsman, *op. cit.*, s. 66.

<sup>65</sup> Tak było choćby na sejmie w 1825 r. w przypadku głosowania nad zniesieniem korzystnych dla włościan postanowień Kodeksu Napoleona, które pozwalały emfiteutom spłacać czynsz i nabywać grunty na własność. Szaniecki w pojedynkę przekonał do zmiany zdania sporą część posłów i deputowanych mających zamiar głosować na niekorzyść włościan. Ostatecznie niekorzystne dla włościan zmiany zostały jednak przyjęte głosami dwóch przypadkowych, niezorientowanych w sprawie posłów.

<sup>66</sup> J. Kocznur, *op. cit.*, s. 8.

<sup>67</sup> Taką opinię prezentuje przykładowo J. Skowronek, *Rząd Narodowy*, [w:] *Powstanie Listopadowe...*, s. 119.

- Kraushar A., *Wolność druku i dziennikarstwo warszawskie w czasach listopadowych (1830–1831)*, Warszawa 1909.
- Leśnodorski B., *Parlamentaryzm w Polsce*, Kraków 1947.
- Limanowski B., *Szermierze wolności*, Kraków 1911.
- Pol K., *Poczet prawników polskich*, Warszawa 2000.
- Posner S., *Dola i niedola Jana Olrycha Szanieckiego. (Materiały do dziejów adwokatury w Polsce)*, „Gazeta Sądowa Warszawska” 1912, nr 1.
- Sejm Królestwa Polskiego o działalności rządu i stanie kraju 1816–1830*, oprac. J. Leskiewiczowa, F. Ramotowska, Warszawa 1995.
- Skowronek J., *Rząd Narodowy*, [w:] *Powstanie Listopadowe 1830–1831. Dzieje wewnętrzne, militaria, Europa wobec powstania*, red. W. Zajewski, Warszawa 1990.
- Ślusarek K., *Aleksander Wielopolski (1803–1877)*, [w:] *Wybitni Polacy XIX wieku. Leksykon biograficzny*, red. T. Gąsowski, Kraków 1998.
- Zajewski W., *Rola Sejmu w powstaniu listopadowym*, [w:] *Powstanie Listopadowe 1830–1831. Dzieje wewnętrzne, militaria, Europa wobec powstania*, red. W. Zajewski, Warszawa 1990.
- Ziółek S., *Sejm Królestwa Polskiego w okresie powstania listopadowego 1830–1831*, Warszawa 2007.

#### THE PARLIAMENTARY ACTIVITY OF JAN OLRYCH SZANIECKI

**Abstract:** The article concerns the parliamentary activity of one of the greatest deputies of the Parliament of the Polish Kingdom of the constitutional era – Jan Olrych Szaniecki, who was well-known, among others, as a spokesman for the interests of peasants (a supporter of universal abolition of serfdom and conferment of land ownership on peasants) during the sessions of Parliament of 1825 and 1830 and in the period of the November Uprising, and prior to that – as an outstanding lawyer. His activity is very little exposed in the contemporary historical-legal doctrine, yet worth paying attention to.

**Keywords:** JAN OLRYCH SZANIECKI, FIGHTING FOR THE RIGHTS OF PEASANTS, PARLIAMENT OF THE POLISH KINGDOM, PARLIAMENTARISM

